

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa T. J.

przeciwko C. P. Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 4 marca 2011 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 lipca 2009 r. w przedmiocie odrzucenia wniosku powoda o doręczenie odpisu wyroku,

**odrzuca zażalenie w przedmiocie odrzucenia wniosku
o przywrócenie terminu, natomiast w pozostałym zakresie
zażalenie oddala.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z 16 lipca 2009 r. Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek powoda o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku tego Sądu z 19 marca 2009 r. wraz z jego uzasadnieniem oraz odrzucił wniosek o doręczenie tego wyroku wraz z uzasadnieniem. W uzasadnieniu postanowienia stwierdzono, że powód nie wykazał, ażeby nie ponosił winy w uchybieniu ustawowego terminu przewidzianego do złożenia wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że pełnomocnik powoda z wyprzedzeniem sześciodniowym został zawiadomiony o rozprawie, na której zapadł wyrok Sądu drugiej instancji. Zawiadomienie nastąpiło w dniu 13 marca 2009 r., przy czym doręczenia dokonano na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., natomiast rozprawa miała miejsce w dniu 19 marca 2009 r. Na rozprawie powód ani jego pełnomocnik nie byli obecni. Wniosek o doręczenie wyroku z 19 marca 2009 r. wraz z jego uzasadnieniem, a także wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o dokonanie tego doręczenia został złożony dopiero 5 czerwca 2009 r., aczkolwiek – jak to ustalił Sąd Apelacyjny – pełnomocnik powoda o zapadłym w dniu 19 marca 2009 r. wyroku dowiedział się na początku kwietnia 2009 r. Wprawdzie w tym czasie akta sprawy nie były dostępne w sekretariacie Sądu, niemniej jednak było to możliwe już na początku maja 2009 r. W tej sytuacji wniosek o przywrócenie terminu jako spóźniony podlegał odrzuceniu na podstawie art. 171 k.p.c.

Wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem został zaś złożony po upływie terminu, o którym mowa w art. 387 § 3 k.p.c., stąd też również należało go odrzucić.

W zażaleniu na wymienione wyżej postanowienie powód wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy w przedmiocie przywrócenia terminu do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy przede wszystkim podkreślić, że w związku z powyższym zażaleniem Sąd Najwyższy miał już – chociaż tylko pośrednio - sposobność

wypowiedzieć się co niektórych jego aspektów procesowych. Postanowieniem z 9 września 2010 r., I CZ 66/10, Sąd Najwyższy bowiem uchylił postanowienie Sądu drugiej instancji z 26 marca 2010 r., którym ze względu na nieuiszczenie należnej opłaty sądowej odrzucono niniejsze zażalenie powoda w przedmiocie odrzucenia wniosku o doręczenie wyroku z 19 marca 2009 r. wraz z jego uzasadnieniem. Otóż Sąd Najwyższy rozważając zagadnienie dopuszczalności zażalenia na postanowienie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 394¹ § 2 k.p.c. zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji przysługuje w sprawach, w których dopuszczalna jest skarga kasacyjna i kwestionowane postanowienie kończy postępowanie w sprawie. Do tej kategorii postanowień nie należy postanowienie wydane w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu. Takie stanowisko zostało ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, poczynwszy od postanowienia z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 200/3/48 i podzielone zostało również przez skład Sądu Najwyższego, który wydał postanowienie z 9 września 2010 r. Sąd Najwyższy wskazał też poprzednio na konieczność wydawania orzeczenia odnoszącego się do czynności, która wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu zostaje podjęta.

Oznacza to z jednej strony, że zażalenie na postanowienie odrzucające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia przedmiotowego wniosku dotyczącego uzasadnienia wyroku podlegało odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 2 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., skoro nie chodzi w tym wypadku o postanowienie kończące postępowanie w sprawie, z drugiej strony zaś oznacza, iż merytorycznemu rozpoznaniu podlega wyłącznie zażalenie w przedmiocie odrzucenia wniosku o doręczenie wyroku Sądu Apelacyjnego z 19 marca 2009 r. wraz z jego uzasadnieniem.

W tym zakresie zażalenie jest oczywiście chybione, gdyż jest jasne, że ostatnio wymieniony wniosek został złożony z przekroczeniem terminu przewidzianego w art. 387 § 3 k.p.c. Tę okoliczność w zażaleniu przyznaje zresztą sam skarżący. W konsekwencji takiego stanu rzeczy zażalenie w omawianej części jako bezzasadne podlegało oddaleniu (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

Wobec powyższego tylko marginesowo wypada zaznaczyć, że poczynionych rozważań nie wynika w żadnym razie, iż postanowienia sądu drugiej instancji odmawiające przywrócenia terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku tego sądu – kończącego postępowanie w sprawie - wraz z jego uzasadnieniem wymykają się w ogóle spod kontroli Sądu Najwyższego. Jest inaczej, albowiem postanowienia te, jako niezaskarżalne, należą do kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 w związku z art. 397 § 2 k.p.c., a więc - na wniosek strony - mogą być skutecznie zwalczane w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu wniosku o doręczenie wyroku sądu drugiej instancji wraz z jego uzasadnieniem, jeżeli miały wpływ na rozstrzygnięcie w tym postanowieniu zawarte (zob. poza tym art. 363 § 2 k.p.c.).

Powód w swoim zażaleniu nie powołał się wyraźnie na art. 380 k.p.c. i nie wniósł o skontrolowanie w ramach zażalenia na postanowienie o odrzuceniu wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem także orzeczenia o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu. Zdecydował się natomiast, co było błędem procesowym, na bezpośrednie zaskarżenie orzeczenia odnośnie do przywrócenia terminu. Nie formalizując jednak zbytnio tego zagadnienia można przyjąć, że mimo wszystko powód powołał się pośrednio na art. 380 k.p.c., skoro zakwestionował orzeczenie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu.

Takie stanowisko umożliwia zajęcie się merytorycznym aspektem rozważanego zagadnienia, przy czym stwierdzić należy, że wywody powoda zmierzające do wykazania, że Sąd Apelacyjny uchybił przepisom dotyczącym instytucji przywrócenia terminu, są nietrafne. Za prawidłową bowiem należy uznać argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że w sytuacji, w której pełnomocnik już w pierwszych dniach kwietnia 2009 r. uzyskał informację o zakończeniu postępowania apelacyjnego wobec wydania w dniu 19 marca 2009 r. wyroku, złożenie przedmiotowych wniosków dopiero 5 czerwca 2009 r. oznacza działanie zawinione w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zwrócił jednocześnie uwagę, że akta sprawy maju 2009 r. były dostępne dla stron. Okoliczność ta chociaż ma istotne znaczenie dla oceny dopuszczalności wniosku o przywrócenie terminu, to jednak nie jest jedyną. Istotny jest bowiem także fakt,

że o uchybieniu terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku z 19 marca 2009 r. pełnomocnik strony dowiedział się już w kwietniu 2009 r.

Nie można też podzielić argumentacji, że za przywróceniem terminu przemawiało naruszenie przepisu art. 149 § 2 k.p.c., gdyż zawiadomienie o rozprawie apelacyjnej zostało doręczone stronie bez zachowania minimalnego okresu siedmiu dni przed jej terminem. Jest to, jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, okoliczność bez znaczenia z punktu widzenia wniosku o przywrócenie terminu. Przesłanki skutecznego wniosku o przywrócenie terminu do zażądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem kształtują się na innej płaszczyźnie i są określone m.in. w art. 169 § 1 k.p.c. Z unormowania tego wynika zaś, że uchybiona czynność powinna być dokonana w ciągu tygodnia od ustania przyczyny uchybienia terminu.

Z przedstawionych względów orzeczono, jak wyżej.